

BAJKA LOGOPEDYCZNA – ćwiczenie ma na celu podniesienie sprawności motorycznej narządów artykulacyjnych

Dziś odwiedzimy bardzo nietypowe muzeum – takie, w którym można obejrzeć najróżniejsze zegary. Pracownicy muzeum są bardzo mili, cieszą się z odwiedzin każdego gościa i szeroko uśmiechają do odwiedzających (szeroko uśmiechamy się, pokazując zęby).

Wchodzimy do pierwszej sali muzeum, gdzie możemy obejrzeć zegary słoneczne, czyli takie, które wskazują czas za pomocą słońca. Taki zegar ma bardzo szeroką tarczę (układamy szeroki, płaski język na dolnej wardze i dolnych zębach), a wskazówka tego zegara ustawiona jest pionowo (podnosimy język, opieramy go o wałek dziąsłowy). Godzinę wskazuje cień, jaki rzuca wskazówka, przesuwający się na tarczy wraz ze zmieniającym położenie słońcem (kreślimy językiem duże kółko w buzi zgodnie z ruchem wskazówek zegara).

Czas na pierwsze piętro naszego muzeum – wspinamy się po szerokich schodach (dotykamy językiem „stopni”, czyli wewnętrznej powierzchni górnych zębów).

Na pierwszym piętrze stoją duże i stare eksponaty. Są tutaj zegary z okrągłym wahadłem (przesuwamy szeroki język na boki, od jednego kącika ust do drugiego). Mieszczą się zegary z kukułką, które, wskazując godzinę, wydają dźwięki podobne do kukania (wysuwamy i wsuwamy szeroki język z buzi jak kukułka wyfruwająca z gniazda).

Są także zegary rzeźbione w drewnie, pokryte złotem, ozdobione różnymi wzorami („malujemy” i „rzeźbimy” własny zegar – przesuwamy szerokim językiem po podniebieniu i policzkach, rysujemy uniesionym językiem wzory na podniebieniu). Zegarów jest tutaj bardzo dużo, a pracownicy muzeum dbają, aby wszystkie eksponaty były czyste i w świetnym stanie. Często zatem wycierają zegary z kurzu (przesuwamy szerokim, płaskim językiem po dolnych zębach i dolnej wardze) oraz polerują je, aby pięknie błyszczały (przesuwamy czubkiem języka po wewnętrznej ścianie dolnych zębów).

Czas na ostatnie piętro muzeum – znów wspinamy się po schodach (dotykamy językiem „stopni”, czyli wewnętrznej powierzchni górnych zębów). Na tym piętrze znajdują się małe zegarki – na rękę lub wieszane na łańcuszku. Wszystkie mają niewielkie, okrągłe tarcze (układamy język w tarczę zegara – płasko, luźno, szeroko). Większość z nich ma dwie wskazówki, jedną wskazującą godziny, przesuwającą się bardzo powoli (powolutku kręcimy w buzi kółka językiem), drugą wskazującą minuty (kręcimy szybciej kółka językiem), ale są też zegarki ze wskazówkami sekundowymi, będącymi cały czas w ruchu (kręcimy bardzo szybkie kółka językiem). To już koniec odwiedzin muzeum na dziś.

Po takiej wizycie na pewno wszyscy mają w uszach jeden dźwięk: cykanie zegara!
(zamykamy zęby, rozciągamy kąciuki ust, cykamy: cyk, cyk, cyk).